KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20go Września 1867 r. | № 209. | Lat 46. | Dnia 8 (20) Września 1867 r.

Piątek. | Rano ciepła st 5, w połud: c. st:12 Wysok: wody st: 2 c. 1 (Ubywa). | Wschód Słońca g. 5 m. 43 Zachód „ „ 6 „ 3 | Jutro, Śgo Mateusza Apostoła i Ewang:

— Dziś, jutro i w Niedzielę, w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbywa się 40to-godzinny Odpust „Wyrażenia blizn na ciele Śgo Franciszka.“

— Dziś także w Kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, rozpoczyna się Nowenna do Śtej Tekli, której Uroczystość obchodzoną będzie w tymże Kościele w Niedzielę, dnia 29 b. m.

— Dziś, w Piątek, przy Uroczystości Narodzenia Matki Boskiej, w Cerkwi Greko-Unickiej XX. Bazyljanów w Warszawie, odbędzie się poświęcenie Cerkwi tejże po odnowieniu jej. Nabożeństwo zaczęło się o godzinie 11ej rano. (Dz. W.)

— *Komitet do roztrząsania najpoddanniejszych prośb podanych do Najjaśniejszego Pana.* Osoby, które podały prośby do Najjaśniejszego Pana o wsparcie w czasie pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie, w pawilonie Namiestnikowskiego pałacu, od strony Kościoła po-Karmelickiego, i do takowych dołączyły formalne świadectwa ubóstwa, zechcą przybyć do Komitetu rozpoznającego rzeczone prośby w lokalu powyższego pawilonu, dnia 9 (21) Września r. b., to jest w Sobotę, o godzinie 12ej w południe. Osoby te winny być zaopatrzone w xiążeczki legitymacyjne, lub też w braku takowych, w inne legalne dowody osobiste. (Dz: War:).

— *Magistrat miasta Warszawy.* — Na skutek reskryptu Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 15 (27) Września r. b. za Nr 3456ʒ21217, Magistrat Miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, że P. Władysławowi Hirszel, pod Nr 1684 zamieszkałemu, udzielonym został przez Kommisję Rządową patent na Budowniczego wolno-praktykującego klassy 3-ej, i że z tytułu tego dozwoloną mu została wolna praktyka w mieście tutejszem.—W nieobecności p. o. Prezydenta Jenaralnego Sztabu, Jenerał Majora, Radny Naczelnik Wydziału Administracyjnego *Śliżewski*, Naczelnik Kancelarji *Zdzitowiecki.* (Dz. War.)

— Wczoraj z powodu rocznicy ocalenia życia JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, Hrabiego Berga, w prawosławnej Katedrze Śtej Trójcy, odprawione było o godzinie 12tej w południe, po Mszy, Nabożeństwo dziękczynne, przez Najprzewielebniejszego Joanicjusza, Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogieorgewskiego. (Dz. W.)

— JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia *Berg*, Namiestnik Królestwa, w dniu wczorajszym raczył powrócić ze Skierniewic do Warszawy.

— Przyjechał do Warszawy: Kamerjunkier Dworu J. C. M. *Ursin-Niemcewicz*, z Brestja; — wyjechali: Jenerał-Lejtnant *Orłow*, pochodny attaman wojsk kozackich, do Brestja; Jenerał-Major orszaku J. C. M. Sułtan *Adil-Girej*, do Petersburga; Jenerał-Majorowie: *Sumarocki*, do Pskowa; *Sawicz*, do Bieły; Rz: R. S. *Szumacher*, do Petersburga; Szambelan Dworu J. C. M. *Polański*, za granicę; Konsul Jeneralny Cesarsko-Austrjacki w Warszawie Hr. *Ludolf*, do Wiednia; Radca Tajny *Ostrowski*, do wsi Czajek.

— Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę smierci ś. p. Alexandra *Zakrzewskiego*, odbędzie się Nabożeństwo załobne, o godzinie 11tej z rana, w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które w ciężkim smutku pozostała Żona z Synem i Córką, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. (13,873.)

— Jutro, jako w 6tą rocznicę śmierci ś. p. Jakóba *Lesisz*, odbędzie się w Kościele Śgo Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 11tej rano, Wotywa żałobna. (13,959).

— Stanisław *Strzyżewski*, przeżywszy lat 45, po długiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pogrążona w żalu Żona wraz z Dziećmi i pozostałą Familją, zaprasza wszystkich Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 4ej po południu, z Kościoła parafijalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (13,954.)

— Fryderyka z Franków *Heidenbruch*, przeżywszy lat 84, dziś rozstała się z tym światem. Pozostałe Wnuki i Prawnuki, w nieobecności Wnuka, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok dnia 22 b. m., w Niedzielę o godzinie 2giej, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. (13,985)

— Wczoraj, z kościoła parafialnego Śgo Alexandra, wyruszył orszak pogrzebowy ś. p. Ignacego *Wendorffa*, zmarłego w 75 roku życia. Na placu Śgo Alexandra rozstawione dwa szwadrony ułanów i odział artylerji oddały mu honory wojskowe, jako dymisjonowanemu Jenerał-Majorowi. Zasłużone znaki, jakiemi sędziwy starzec był zaszczycony, nieśli Oficerowie, rozpoczynający pochód żałobny; za nimi postępowało Duchowieństwo i exportujący JX. Kanonik Leski, do cmentarza Powązkowskiego, gdzie złożone zostały zwłoki ś. p. Ignacego, w obec powszechnego żalu żony, dzieci, familji i towarzyszących dawnych kolegów.

— W zeszłym miesiącu zmarł w Płocku, Referent Leśny, Rządu Gubernjalnego tamtejszego, Andrzej Jurkiewicz, po kilkunasto godzinnej chorobie, w wieku lat 38.

— W dniu 18 b. m., na cmentarzu parafijalnym miasta Łodzi, pochowane zostały zwłoki ś. p. Zuzanny-Antoniny *Dakowskiej*, zmarłej w temże mieście, w dniu 16 b. m., w 71 roku życia.

— W Poniedziałek, na cmentarzu Ewangelickim,

w mieście Płońsku, pochowanemi zostały zwłoki Podpułkownika Muromskiego pułku strzelców, Frybesa.

— W dniu 19 Września, zachorowało w Warszawie na cholerę osób 13, wyzdrowiało 17, umarło 8;— pozostaje chorych z dawniejszemi osób 265; od początku panowania epidemji, t. j. 21 Maja (2 Czerwca) r. b, zachorowało na cholerę osób 7,172, wyzdrowiało 4,781, umarło 2,166.

— Skutkiem śmierci ś. p. JX. Marszewskiego, Biskupa Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, w dniu 3 b. m. nastąpionej, Członkowie Kapituły, odpowiednio do praw kanonicznych i służącej im atrybucji, w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b., wybrali z pośród siebie na Administratora Dyecezji JX. Klemensa Skupińskiego, Prałata Archi-Djakona Katedry Włocławskiej, Oficjała Petrokowskiego, Proboszcza w Petrokowie. Nowo-obrany Administrator objął już czasowo swoje obowiązki, w oczekiwaniu na zatwierdzenie go w tej godności przez Najjaśniejszego Pana. Można spodziewać się, że wybór Kapituły dostąpi Najwyższego zatwierdzenia, gdyż Prałat Skupiński, zarówno odznacza się zasługami w zawodzie Duchownym, jak nieposzlakowanem postępowaniem względem Rządu. (Dz: War:).

— Kościół w Rokitnie, w którym obchodzonym był 8-go b. m. Odpust Narodzenia N. MARJI PANNY, a na który jak wiadomo tłumnie się zbierają pobożni tak z okolic jak i z Warszawy, fundowanym jest w roku 1700 przez Mikołaja *Swięcickiego*, Biskupa Poznańskiego. Pierwsze Nabożeństwo odprawiło się w r. 1711, w Kaplicy, która dzisiaj skarbiec stanowi.

— Wczoraj wyjechał do Płocka, P. Antoni Murzynowski, znany Artysta-Malarz. Wezwanym on został przez tamtejszą Kapitułę Dyecezyalną, dla wymalowania portretu JX. Biskupa Popiela.

— Wczoraj odbył się obrzęd poświęcenia nowo wybudowanego przy kościele domu szkolnego parafji Ewangelicko-Augsburgskiej, rozpoczęty Nabożeństwem dziękczynnem w kościele tegoż wyznania, w przytomności Naczelników Władz Rządowych, oraz zaproszonych osób. Po odbytej Modlitwie i przemowie przez JX. Pastora Manitius, oraz po odśpiewaniu Chórału przez Artystów i Uczniów Seminarjum przy tejże szkole, nastąpił pochód wszystkich uczniów i uczennic, przeprowadzony przez Duchowieństwo i Osoby obecne, do klass nowego domu, gdzie Najprzewielebniejszy Jeneralny Superintendent JX. Ludwig, stosownie przemówiwszy, dopełnił pobłogosławienia nowego domu, a następnie odśpiewano psalm dziękczynny. Zaś w końcu podpisany został protokół przez obecnych.

— Jutro zatem jak donieśliśmy, w Ogrodzie Saskim, Zabawa z loterją fantową, illuminacją i fajerwerkami, na korzyść ubogich, zostających pod opieką Ruskiego Towarzystwa Dobroczynności. Wymienialiśmy już główniejsze fanty przeznaczone do wygrania; są one kosztowne, i w ogóle baczono przy urządzeniu loterji na wybór fantów tak, aby łączyły z sobą i ozdobę i użytek; są one wszystkie piękne i żadnego nie ma takiego, któryby nie był odpowiednim. Następujące Damy przyjąć raczyły obowiązki, podczas odbyć się mającej jutro Zabawy w Ogrodzie Saskim: 1-szy namiot, JJWW. i WW. Patkul, Muchanowa, Lewicka Leontiewa, Patkul, Bekman, Lindron.—2gi namiot: Słuczewska, Chomentowska, Jakimowska, Daniłowa, Tuchołko.—3ci namiot: Xiężna Masalska. A. Lachnicka, Witkowska. A. Rozwadowska, B. Rozwadowska, I. Koniar, E. Koniar, E. Koniar, Hurko, Fanschave, Mansfeld, Vignoles.—4ty namiot: Baronowa Mengden, Dochturowa, Aller, Sołowjewa, Ikskul, Chodorowska i Baronowa Morgensztern.—5ty namiot: Fejchtner, Frejgang, Kocebue, Majewska, Majewska, Rejntal, Baronowa Krydener.

— Przypominamy o otwarciu w dniu jutrzejszym, o godzinie 12tej w południe, Wystawy Płodów gospodarstwa wiejskiego, przy ulicy Nowogrodzkiej, w posesji składów Banku Polskiego.

— Zeszyt 19-ty „Historji Rzymskiej Momsena“, tłómaczonej przez T. Dziekońskiego, wyszedł z druku i Prenumeratorowie odebrać go mogą w xięgarniach i kantorach, gdzie wnieśli opłatę. Przy odbiorze tego Zeszytu, przypada rata siódma opłaty prenumeracyjnej, to jest rs. 1. Zeszyt 20-ty wyjdzie 30go Września r. b.—Ktoby z prowincji nadesłał rs. 8, lub w dwóch ratach po rs. 4, pod adressem J. Ungra, wydawcy, otrzymywać będzie Zeszyty w miarę wyjścia, franko.

— Wczoraj w Teatrze Wielkim słyszeliśmy wznowioną operetkę „Rendez-vous na przedmieściu.“ Drobnostka ta, która nie jest już ani z treści, ani z muzyki dla dzisiejszej Publiczności, miała jednakże przed bardzo wielą laty niemałe powodzenie, gdy w niej jeszcze występowali PP: Kudlicz, Szczurowski, Damse (ojciec), Aszperger, Polkowski, Panie: Kurpińska, Aszpergerowa i Jankowska. Razem z gustem Publiczności i powodzenie zmieniło się.

— Dowiadujemy się, że Pan J. N. Konupek, były Nauczyciel muzyki w Instytucie Alexandryjskim, po powrocie z Czech, osiedlił się w Warszawie, i jak dawniej, udzielać będzie lekcje muzyki na fortepjanie. Długoletnie doświadczenie daje rękojmię, że młodocianne talenta, powierzone takiemu Nauczycielowi, rozwijać się będą z pociechą dla Rodziców i z korzyścią dla sztuki. Adres P. Konupek w xięgarni Pana G. Sennewald.

— Jedno z pism tutejszych doniosło, iż Pan Władysław Wiślicki, Redaktor pisma „Przegląd Tygodniowy“, powrócił do Warszawy, po dwu-tygodniowej nieobecności, z wycieczki w okolice Radomskie. Otóż wiadomość ta prostuje się w ten sposób, że Redaktorem „Przeglądu“ pomienionego jest Pan Adam Wiślicki, a nie Pan Władysław, artysta muzyczny.

— Truppa dramatyczna pod zarządem Pana Modzelewskiego, dawała w tym miesiącu widowiska w mieście Pilicy grywając małe sztuczki, jak np.: „Adam i Ewa“, „Antoni i Antosia“ i t. d., obecnie taż truppa przebywa w Miechowie, i w tych dniach przedstawiła komedję znaną na scenie Warszawskiej, pod tyt: „Mizantrop i druciarz“, tudzież komedję, o której wyżej „Adam i Ewa“.

— Rzeźbiarz Pan Łoziński, wykonał, wielkiem odznaczający się podobieństwem, biust Dyrektora opery Polskiej P. Moniuszko.

— Artyści dramatyczni w Berlinie, wystawili swoim kosztem na cmentarzu Śtej Trójcy, pomnik zmarłemu tamże Karolowi Stawińskiemu, niegdyś Reżyserowi Królewskiego Teatru.

— Pan Gonzalo Tintorer, tenor assoluto, Teatru Medjolańskiego Śtej Redegondy, w przejeździe goszczący w Warszawie, wystąpi na scenie naszej w operze „Łucja z Lamermooru", w roli „Edgara"; nastąpi to podobno w przyszły Poniedziałek.

— Wczoraj powrócili do Warszawy z Paryża: Pan Józef Unger, wydawca „Tygodnika Illustrowanego" i „Wędrowca"; oraz znany Historyk i Pisarz, Pan M. F. Sobieszczański.

— Piszą nam z *Zakroczymia:* Dawno już nie mieliśmy tak ożywionego jarmarku, jak zeszło Wtorkowy. Cały rynek literalnie zapchanym był straganami, wasami i różnorodnym towarem, rozłożonym na bruku. Garderoba męzka i damska. Płońskich i Wyszogrodzkich krawców starozakonnych, obówie, kożuchy, sprzęty gospodarskie żelazne, blaszanne i drewniane których znaczną ilość dostarczyli bednarze miast okolicznych, zgoła wszystko na jarmarku tutejszym znaleść mógłeś i zaopatrzyć się w potrzebny przedmiot, po który nieraz dawniej aż do Warszawy jeździć potrzeba było. Sprzedaż zboża mniej była ożywioną, nie wszędzie bowiem jeszcze młockę ukończono. Inwentarza żywego było dosyć. Umowy zawierano jak zwykle w Restauracji Pana Gierłowskiego w zajeździe Warszawskim, gdzie nawiasem powiedziawszy, dają jeść doskonale, i można dostać kufelek dobrego Warszawskiego bawara, lub w cukierni P. Ehrenfeuchta. Mieliśmy tu także figury woskowe, z Wieczerzą Pańską, dobrze w Warszawiei Czerniakowie znane P. Lücka.

— Piszą nam z Solic (Salzbrunn): Pogoda u nas zmienna, wieczory chłodne; familji z Warszawy bardzo mało; osób przez sezon 2,500 u wód tutejszych gości. W Wrocławiu cholera bardzo panuje, tak, że ulica jedna, jak powiadano, podobno zamkniętą zupełnie została, wiele też osób do Salzbrun się przenosi. W połowie Sierpnia ogromna burza w Solicach miała miejsce. Zabaw i koncertów tu nie brakuje.

— „Gazeta Handlowa" donosi z Petersburga, iż główną wygranę rs. 200,000, w obecnem ciągnieniu pożyczki premjowej 5%, wygrał Klucznik zakładu sierot, pod nazwą Instytutu Mikołajewskiego, Dymitr Kononowo Semenow.

— Cholera, dzięki BOGU, już ustaje, zaledwie po kilkanaście osób dziennie zapada na nią, a i tychby niebyło, gdyby w miejsce zup ze śmietaną, lub barszczów i kapuśniaków, jadano wyborny buljon, w który obfituje skład herbaty P. Stanisławskiego, pod filarami teatralnemi, od ulicy Senatorskiej.

— Za Żelazną Bramą, blizko ogrodu Saskiego a idąc z tegoż po lewej stronie, jest jeszcze plac, murem frontowym i bramą kratową od ulicy odgrodzony, po za którym uchowało się nawet kilka drzewek. Z miejsca tego, wiele obiecującego dla handlu, właściciel skorzystać zamierzył, i wczoraj przystąpiono tu do budowy domu.

— Wejście do wspaniałego parku w Jabłonnie od traktu, ogrodzonem zostało w tych dniach ozdobną żelazną kratą.

— Ulica Ś-to Jańska i Gołębia zyskują w tych czasach trotoar asfaltowy. Przygotowania już są porobione, a mianowicie bruk wyjęto i zastąpiono go pokładem z cegieł, na którym dopiero asfalt będzie nalewany.

— Obecnie zapuszczane są rury w ulicy Miodowej przez całą jej długość, a to w celu dalszego rozprzestrzenienia sieci wodociągowej w Warszawie. Oprócz kranów pożarnych, urządzone będą tu dwa wytryski, jeden przed gmachem Rządu Gubernjalnego, drugi na placu Krasińskich.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, od Micia, Józi i Stasia, dla dwóch chłopczyków, sierót z 80 letnią babką, rs: 1 kop: 55.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 14 Września.* — Wiadomość o odpłynięciu kilkunastu statków transportowych, przeznaczonych na wyprawę Abissyńską, do Bombay, była mylną. Kilka z nich wprawdzie opuściło Liverpool, ale udały się one do Deplford, dla uzupełnienia swych ładunków. Dwa z nich zabierają głównie proch, namioty, aparaty do robienia lodu, wino, piwo i wódkę. Z Indyi za to nadchodzi doniesienie, iż pierwszy parowiec transportowy już przed czterema dniami opuścił Bombay i za tydzień miał zarzucić kotwicę w Massoroach. Wiezie on oddział żołnierzy wybranych dla przepatrzenia kraju. Rozpoczną oni natychmiast swą czynność. (Nordd. Allg. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 15 Wrzes.*—Kongres Genewski został pogrzebany listem Mazziniego, który formalnie potępia tameczne manifestacje.— Jenerał Fleury bawi obecnie w Wiedniu, a podróż jego wywołuje mnóstwo kommentarzy. Zdrowy rozsądek jednak nie pozwala wierzyć pogłoskom o zawarciu przymierza zaczepnego pomiędzy Francją i Austrją. Wprawdzie nieporozumienia mogą istnieć między Francją i Prusami, ale daleko do tego, iżby miały doprowadzić, już nie do wojny, ale nawet do zerwania stosunków. Prawdopodobniejszem jest, iż missja Jenerała Fleury odnosi się do przewiezienia zwłok Xięcia Reichstadt do Paryża, jakkolwiek zaprzeczają, aby i tem się teraz zajmowano. — Słychać, iż Rząd Włoski jest bardzo niezadowolony z postępowania Francji w kwestji Rzymskiej. Rzeczywiście P. Rattazzi znajduje się w nader trudnem położeniu. Podczas, kiedy obie Izby i kraj cały zalecają mu najściślejszą oszczędność, proszony jest przez Francję o utrzymywanie na granicy Rzymskiej 40-to-tysięcznej armji na stopie wojennej. Niezawodnie długo nie będzie on mógł czynić takiego wydatku, niepodobnego przy kłopotach finansowych w jakich znajdują się Włochy. Konwencja Wrześniowa wkłada na Rząd Włoski obowiązek bronienia Państwa Papiezkiego, ale nie może mu narzucać ruiny finansowej, i to w celu, który ostatecznie do niczego nie doprowadzi i osiągnięty nie będzie. We Florencji radziby jak najprędzej rozstrzygnąć tę kwestję, od której zależy przyszłość finansowa Włoch. Dodajmy do tego, że Prussy podwajają swe zabiegi i ofiary; jeśli więc zajdą jakie ważne wypadki (co nie jest prawdopodobne, ale możebne), wówczas neutralność Włoch zależeć będzie jedynie od rozwiązania kwestji Włoskiej.— Utworzyło się tu stowarzyszenie pod na-

zwą: „Spółki nieruchomości robotników Paryzkich“, mające na celu zapobiedz wzrastającej drożyznie lokalów, przez budowę własnych domów robotniczych i wynajmowanie ich jedynie uczestnikom stowarzyszenia.—Kapitał zakładowy wynosi dotychczas 100,000 fr. w akcjach po 100 fr. Owe sto franków będą realizowane rentą po 5 fr.; pierwsza tylko rata 10 fr. jest zaraz wymagalną. Cesarz podarował stowarzyszeniu, na kapitał zakładowy, 41 domków robotniczych, które kazał wznieść na Avenue Daumesnil. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

— Korrespondencje z Paryża do „Indep: Belge“, zapowiadają blizkie pojawienie się w „Siecle“ artykułu, domagającego się wojny, lub przynajmniej starającego się przedstawić ją za rzecz nieunikniona. Oprócz tego wspominają o posiłkach wyprawionych do fortec na północnych i wschodnich granicach Francji, oraz o projekcie wykonywania wielkich manewrów przez załogi tych fortec. Wagi wszakże wielkiej do tych doniesień przywiązywać nie można.

Pan Rouher wrócił do Paryża ze swej wycieczki do Nantes, na uroczystość odkrycia statui P. Billault. Depesze podają główną treść jego mowy. Rzekł on: Dla handlu i pracy, pierwszym warunkiem jest pokój. Wszelkie usiłowania Rządu, cała polityka Cesarza, ma na celu utrzymanie i długą trwałość takowego. Minister poczytuje się za szczęśliwego mogąc oświadczyć, iż Cesarz nie zrzecze się płodnej sławy pokoju. Wielkie wojny są dziś tylko wtedy możebne, kiedy honor, godność i najbliższe interesa są zagrożone. We Francji, dzięki Bogu, szacowne te dobra zostają pod strażą patrjotyzmu, i są wolne od wszelkiej napaści.

Okólnik Hr: Bismarck, do Reprezentantów Prus za granicą, dotyczący zjazdu Salzburgskiego, podany przez „Schwäbische Merkur“, a powtórzony przez „Nordd: Allg:-Ztg“. Wykazuje zarazem pokojowy charakter teraźniejszego rozwoju Niemieckiego, ale odpiera stanowczo wszelkie obce mieszanie się do tego rozwoju.

Garibaldi, jak donoszą z Londynu, nie przyjął zaproszenia na uroczystość Reformistowską w pałacu kryształowym dnia 30go b. m. odbyć się mającą. Dnia 13go znajdował się w Domodossola, gdzie zaś dalej skierował swą drogę, niewiadomo. (Ind: Bel:).

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 19go Września. — Większa część dzienników zajmuje się okólnikiem Bismarka.— „Temps“ jest zdania, że w zasadzie okólnik ten równa się wypowiedzeniu traktatu Pragskiego.— „Siecle“ stwierdza ironiczny charakter okólnika. — „Presse“ pisze: Na przechwałki Bismarka jest tylko jedna odpowiedź: Odważ się Men przekroczyć, a zobaczymy.

TEATR WIELKI.

Jutro: *Flis.— Rendez-vous na przedmieściu.— Divertissement.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Rodzina Benoiton'ów.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 20 Września 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 99.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 43.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	74	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	—	79	50
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	69	—	68	50
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	57	50	57	25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	115	50	114	—
„ „ „ z r. 1866,	108	—	107	67
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	55	33	55	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	82	50	81	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 97 7/9
Od Listów likwidacyjnych k. 122 1/9.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 19 Września płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 50 do rs. 9 k. 82 żyta od rs. 6 kop. 22 do rs. 6 k. 45: owsa od rs. 2 kop. 77 do rs: 2 kop. 92 gryki od rs. — kop. — do rs. — k. —; kartofli do rs 1 k. 80 do rs 2 k. 10

Okowity płacono dnia 19 Wrzesnia, za wiadro od rs: 4 k: 2, do rs 4 k. 6 za garniec od rs. 1 k:31 do rs: 1 k.32: